

 DZIELNICA XVIII
NOWA HUTA

MAGAZYN NOWOHUTSKI

PISMO RADY DZIELNICY XVIII

Rok 7 nr2 (28)



2013

egzemplarz bezpłatny



Ma 60 lat, lecz określenie „stare” absolutnie do niego nie pasuje. Przeciwnie, jest dynamiczne, prężnie się rozwija i odważnie myśli o przyszłości. Liceum im. Marii Dąbrowskiej z os. Teatralnego, nowohucka „Jedenastka”, obchodzi w tym roku jubileusz 60-lecia. Uroczystości związane z jego obchodami miały miejsce 18 października. Przybyło na nie wielu znamienitych gości, wśród nich Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski.

Trochę historii.

Szkoła powstała 60 lat temu. 20 czerwca 1953 roku decyzją ówczesnego ministra edukacji utworzono nowe liceum ogólnokształcące w ciągu powstającym mieście – Nowej Hucie. Przez kilka lat szkoła nie miała numeru, ale funkcjonowała pod nazwą „Liceum w Nowej Hucie”, co doskonale oddaje jej sytuację. Współczesne miano zyskała na początku lat 60-tych. W 1961 roku numer „XI”, a w 1965 roku, w wyniku uczniowskiego plebiscytu, patronkę – Marię Dąbrowską. Lata 70-te przyniosły połączenie XI LO i nieistniejącego już dzisiaj III Liceum Dla Pracujących w Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 2.

Lokalizacja i infrastruktura.

Początkowo szkoła nie miała własnej siedziby. Dopiero po roku przenosiła się z miejsca na miejsce została ulokowana (jakże inaczej w Nowej Hucie?) w dawnym hotelu robotniczym przy ul. Kocmyrzowskiej na Osiedlu C-1, później przemianowanym na Osiedle Teatralne. Tu pozostała do dziś. Początkowo warunki były skromne. Budynek wymagał remontu, brakowało sali gimnastycznej, ale przede wszystkim brakowało pomocy naukowych. Salę gimnastyczną stworzono po jakimś czasie w przylegającym do szkoły małym budynku po przeniesieniu się do nowej siedziby kina „Stal”. Na większą salę gimnastyczną przyszło czekać do przełomu lat 70-tych i 80-tych. Przez cały czas dzięki dbałości dyrektora i nauczycieli szkoła systematycznie wzbogacała się o nowe klasopracownie przedmiotowe wyposażane na miarę swoich czasów w coraz lepsze pomoce. Dzisiaj także stawia się na nowoczesność, o czym świadczą dwie pracownie komputerowe, centrum multimedialne, komputery z Internetem w każdej sali lekcyjnej czy liczne tablice interaktywne i rzutniki multimedialne.

Szkoła z pasją

Od początku istnienia „Jedenastka” dawała uczniom możliwość rozwijania uzdolnień i pasji. Z biegiem czasu przybywało kół przedmiotowych. Młodzież z sukcesami startowała w różnorodnych konkursach i olimpiadach przedmiotowych, w tym także sportowych. Działał Samorząd Uczniowski. Powstała drużyna harcerska i szkolne sekcje różnych organizacji, między innymi LOP, LOK, PCK. Od połowy lat 60-tych zaczęto organizować co roku konfrontacje teatralne. W latach 90-tych powstało koło teatralne prowadzone przez aktorów Teatru Ludowego. Odbływały się także różne zajęcia sportowe. Nawiazywano współpracę

z zagranicznymi szkołami między innymi z Niemiec, Danii, Ukrainy, Włoch. Współczesność dawała zaangażowanie w różnorodne projekty i programy (między innymi: Comenius, Szkoła z klasą 2.0, Eko-Szkoła, IT-Szkoła, Promocja zdrowia, udział w Młodzieżowej Konferencji ONZ IMUNA w Holandii. To zaangażowanie nauczycieli i uczniów zostało docenione przyznaniem szkole wielu certyfikatów np. międzynarodowego „Zielona Flaga” lub „Szkoła z pasją”. Dzisiejsza szkoła przedstawia szeroką ofertę edukacyjną: od profilu matematyczno-informatycznego, biologiczno-chemicznego, poprzez prawniczy, medialny, pedagogiczny, turystyczny, aż do wojskowego.

Legendarni nauczyciele

W ciągu 60 lat w szkole pracowało kilkuset nauczycieli. Dzięki swojemu zaangażowaniu w pracę i oddaniu uczniom założyli na ich wdzięczną pamięć. Część z nich stała się w historii szkoły postaciami



XI LO, rok 1954

legendarnymi, które swoimi niezwykłymi osobowościami tworzyły charakter „Jedenastki”. Jedną z nich jest z pewnością emerytowana już polonistka Teresa Gren, która poświęciła szkole ponad 30 lat pracy – wymagająca nauczycielka, podsuwająca uczniom ciekawe lektury spoza programu, prowadząca słynne polonistyczne fakultety. Matematyk śp. Mieczysław Mamro zapisał się w pamięci ponad 30 roczników uczniów nie tylko dzięki swojemu charakterystycznemu poczuciu humoru, ale przede wszystkim do nowinek technologicznych i informacyjnych. Takich nauczycieli było tu naprawdę wielu.

Dyrektorzy

W ciągu 60 lat historii XI LO było ich pięcioro. Każdemu z nich przypadło kierować szkołą w specyficznych realiach ostatnich kilkudziesięciu lat. Każdy dyrektor to osobowość inaczej zapamiętana przez pracowników i uczniów. Każdy jednak przede wszystkim wniósł swój wkład w rozwój

placówki. Pierwszym dyrektorem „Liceum w Nowej Hucie” był w latach 1953–1956 Henryk Augustyński. Następnie Józef Buzala (1956–1973), Edward Hładylowicz (1973–1991), Jadwiga Walecka (1991–2007). Obecnym dyrektorem jest od 2007 roku Lucyna Szubelak: „Przed wszystkim cieszę się, że edukacja w XI Liceum nadal jest skuteczna. W 2013 roku maturę zdało 100% naszych abiturientów. Jest to sukces i efekt pracy wspaniałego Grona Pedagogicznego, które potrafi stworzyć uczniom przyjazną atmosferę do nauki, wesprzeć w realizacji ambicji i pokonywaniu trudności. Stara się wszechstronnie kształcić swoich uczniów i przywiązuje ogromną wagę do rozwijania kompetencji kluczowych niezbędnych w dorosłym życiu. Warto podkreślić, że nasze liceum, jako jedyne w Polsce, zostało wyróżnione w tym roku prestiżowym „Znakiem Jakości Interkl@sa”, między innymi za udział młodzieży w różnorodnych projektach, w tym uniijnych. Dzięki zaangażowaniu się w rozmaite ini-

ucjacje, przy jednocześnie konsekwentnym dbaniu o poziom naukowy. „Jedenastka” jest postrzegana jako szkoła nowoczesna, kreatywna, a jednocześnie przyjazna i bezpieczna. Jest chętnie wybierana przez gimnazjalistów i ceniona przez rodziców. Przed naszą szkołą stoi wiele wyzwań. Jednym z nich jest oczywiście stu procentowa zdawalność matury w kolejnych latach i wysokie wyniki z poszczególnych egzaminów. Inne wyzwanie, to podążanie za ogromnym tempem zmian współczesnego świata, szczególnie związanych z rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnej. Najważniejszym jednak wyzwaniem jest wychowanie młodzieży w poszanowaniu uniwersalnych wartości i szacunku dla drugiego człowieka.”

Jubileusz!

60 lat wyteżonej i niezwykle owocnej pracy sprawiło, że świętować wspólnie z Jedenastką chciało naprawdę wiele osób. Przez ten czas istnienia szkoły ukończyło ją 10 352 uczniów. To naprawdę imponująca liczba. Uroczystości, obchodzone 18 października br., były bogate w treści i wzruszenia. Rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą odprawioną w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na os. Teatralnym w intencji pracowników i uczniów XI LO. Mszy przewodniczył ks. Jacek Budzoń, pierwszy katecheta szkoły. Homilię wygłosił ks. proboszcz Stanisław Puzyński. Następnie rozpoczęła się w Nowohuckim Centrum Kultury uroczysta Gala Jubileuszowa. Przybyli na nią dostojni goście na czele z Prezydentem Miasta Krakowa Jackiem Majchrowskim. Zjawili się również posłowie na Sejm RP, przedstawiciele władz samorządowych, m.in. Przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII Stanisław Moryc, oświatowych oraz przedstawiciele wyższych uczelni Krakowa, z którymi współpracuje szkoła. Na widowni zasiadli również emerytowani dyrektorzy, emerytowani oraz obecni nauczyciele i pracownicy XI LO, sponsorzy Jubileuszu, dyrektorzy zaprzyjaźnionych szkół, absolwenci, uczniowie i przyjaciele „Jedenastki”. Na część oficjalną uroczystości złożyły się powitanie gości i oficjalne rozpoczęcie imprezy, prezentacja multimedialna o historii i dniu dzisiejszym Szkoły, pokazowy polonez w wykonaniu zespołu naszych uczniów, oraz przemówienia obecnej dyrektor szkoły Lucyny Szubelak i dostojnych gości. Po wystąpieniach zostały wręczone Nagrody Prezydenta Miasta Krakowa, szkole nadano Krzyż Republiki Pińczowskiej, nauczycieli odznaczono Medalami Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej i Krzyżami Republiki Pińczowskiej oraz wyróżniono Nagrodami Dyrektora. W części artystycznej Gali zatytułowanej „Jedenastka – przestrzeń młodości” wzięło udział prawie 70 uczniów i kilkoro absolwentów Jedenastki. W finale widowiska cały zespół zaśpiewał piosenkę „Pokolenia”, co porwało publiczność i sprawiło, że część gości dołączyła spontanicznie do wykonawców na scenie. Od godziny 13.00 szkoła była otwarta dla wszystkich gości, którzy chcieli odbyć sentymentalną podróż przez 60 lat istnienia XI LO. Przybyli mogli spotkać się, obejrzeć wystawy okolicznościowe poświęcone poszczególnym rocznikom absolwentów, sławnym absolwentom, dyrektorom i gronu pedagogicznemu, klanom rodzinnym XI LO, rozwojowi szkoły, obozom naukowym, naszym podróżom, sukcesom naukowym i sportowym, XI LO w prasie. Przygotowano także salę lekcyjną w stylu retro i nowoczesną salę lekcyjną. Chętni mogli poznać współczesną szkołę dzięki projekcji filmów o XI LO w kinie „Stal”. To wszystko w miłej atmosferze przy kawie i domowym cieście. Wszystkie te atrakcje zostały przygotowane przez nauczycieli i uczniów naszej szkoły. Wieczorem odbył się w hotelu „Swing” Bal Absolwenta, który stworzył pokazowy polonez wykonany przez zespół uczniów klasy 3c.

Od Przewodniczącego: Nasza Nowa Huta

Za oknem mija jesień, przyszły już pierwsze przymrozki pozostaje tylko zaprosić do lektury Magazynu Nowohuckiego. Pierwszy tegoroczny numer wydaliśmy w nowej szacie graficznej, tym samym byliśmy pełni niepokoju jak Państwo mieszkańcy Nowej Huty go przyjmiecie. Dziękujemy za ciepły odbiór i pozytywną ocenę. Zgłoszone uwagi i propozycje będziemy się starali uwzględnić w kolejnych numerach.

W tym numerze piszemy o ważnych wydarzeniach na terenie Nowej Huty. Jubileusz 60-lecia jedenastego liceum z os. Teatralnego jest jednym z nich. Jest to najstarsza szkoła średnia w naszej dzielnicy. Przez ten czas mury szkoły opuściło wielu absolwentów, których wychowywali i uczyli pedagogzy z pasją. Również i dziś nie słabnie zaangażowanie nauczycieli umiejętnie tworzących przyjazną atmosferę do nauki, wspierających swo-



ich podopiecznych, w realizacji planów, zaspokajaniu ambicji i motywujących do pokonywania trudności. Dzięki czemu uczniowie mają możliwość rozwijania uzdolnień i realizacji swoich pasji. „Jedenastka” stara się wszechstronnie kształcić swoich wychowanków oraz przywiązuje ogromną wagę do rozwijania kompetencji niezbędnych w dorosłym życiu. Nowohuckie Centrum Kultury to placówka, która w tym roku obchodzi 30-lecie swojej działalności, wpisując się na trwałe w pejzaż nowohucki. W ciągu ostatnich lat trochę dała o sobie zapomnieć. Jednak pod nowym kierownictwem

Zbigniewa Grzyba nabiera obecnie na nowo wiatru w żagle. Jednakże nie jest to jedyny ośrodek kultury w naszej dzielnicy. Prężnie działa również Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida z os. Górali. W grudniu po remoncie nastąpi nowa odsłona kultowego miejsca Sali Tańca obecnie ArtZony. Ta przestrzeń zostanie udostępniona dotychczasowym użytkownikom oraz otwarta dla młodych awangardowych artystów. „Norwid” to także kino Sfinks, które działa nieprzerwanie od 1958 roku. W swoim repertuarze stara się pokazywać mieszkańcom Nowej Huty ambitny, dobry, nie „multiplexowy” repertuar, promować polskie i europejskie kino. Rada Dzielnicy XVIII podjęła uchwałę dotyczącą wniosku o zabezpieczenie w budżecie miasta Krakowa na rok 2014 kwoty niezbędnej na zakup projektora cyfrowego dla Sfinks. Projektor cyfrowy otwiera przed kinem Sfinks możliwość dalszego rozwoju. Warto wspomnieć także o klubach O.K. Kraków-Nowa Huta, które na naszych osiedlach oferują bogaty program dla wszystkich mieszkańców dzielnicy zarówno starszych jak i młodych.

Ostatni temat, na który chciałbym Państwu zwrócić uwagę to nowohuckie murki. Po sześćdziesięciu latach te niewielkie, ale urokliwe (niegdys) elementy małej architektury podobnie jak towarzyszące im tarasy i schody dziś proszą się o remont. Od wielu lat radni dzielnicy upominają się o ich profesjonalną inwentaryzację i renowację. Murki i schody w centrum dzielnicy, czyli w obszarze najstarszych osiedli, wpisane są do rejestru zabytków, przez co podlegają ochronie konserwatorskiej. Niestety nie mają jednego jasno określonego właściciela. Jednostki miejskie przyznają się do części z nich, a resztę przypisują do wspólnot mieszkaniowych. Te małe elementy architektoniczne dopełniają budynki, ale także stanowią istotny element przestrzeni publicznej. Służą wszystkim mieszkańcom Nowej Huty, tym samym trudno obarczać za ich remont wspólnoty. Rada postanowiła powołać zespół zadaniowy, który wspólnie z przedstawicielami jednostek miejskich zinventaryzuje stan murków i przygotowuje plan ich renowacji.

**Stanisław Moryc
Przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII
Nowa Huta**

Jednym z zadań powierzonych Radzie Dzielnicy są remonty placówek oświatowych. W roku 2013 na realizację tego tematu Rada Dzielnicy XVIII przeznaczyła prawie 700 tys. zł.



Niestety to kolejny z tematów gdzie potrzeby znacznie przerastają możliwości finansowe. Dlatego niezwykle istotne jest mądre i świadome podejmowanie decyzji dotyczących zakresu prac remontowych w tych placówkach. Decyzja dotycząca tego co w danym roku będzie remontowane zapada podczas tzw. przeglądu placówek oświatowych. To wspólne spotkanie dyrektora szkoły czy przedszkola, radnego, przedstawiciela UMK oraz inspektora ZEO. Na tym spotkaniu ww zespół zapoznaje się z obecnym stanem budynku, w którym mieści się placówka, dyrektor przedstawia potrzeby remontowe po czym ustala się ich listę rankingową. Następnie, w terminie dogodnym – najczęściej jest to okres wakacyjny, po odbyciu się przetargów przystępuje się do realizacji. Transza przeznaczona na zadania związane z modernizacją i remontami w placówkach oświatowych w 2013 r. wyniosła 699.000 zł. Niestety, w stosunku do roku poprzedniego, została ona pomniejszona. -Jest to o wiele za mało jak na potrzeby w naszej dzielnicy, bo jak wszystkim wiadomo dzielnica XVIII, „placówkami oświatowymi stoi”. Przykro to powiedzieć ale po raz pierwszy w tej kadencji nie wszystkie placówki otrzymały fundusze na wykonanie najpotrzebniejszych prac remontowych w swoich szkołach i przedszkolach. – mówi Mariusz Woda członek Zarządu Rady Dzielnicy XVIII. I dodaje -Jest to o tyle przykre że każdy z dyrektorów czeka na te pieniądze przez cały rok, bo problemów nikomu nie brakuje. Budynki „naszych” szkół i przedszkoli są przecież już w bardzo zaawansowanym wieku i wymagają ciągłych napraw i odświeżeń. W tym roku największą inwestycję w szkołach przeprowadzono w Zespole Szkół ogólnokształcących Nr 52 w Kościelnikach, gdzie wymagane były natychmiastowe prace naprawcze przy fundamentach szkoły. Pomimo ograniczonych środków udaje się systematycznie zmieniać oblicze placówek aby stawały się piękniejsze i bardziej funkcjonalne dla swych beneficjentów. Przy okazji chcielibyśmy podziękować wszystkich pracownikom i Dyrektorom placówek za współpracę. Mamy nadzieję że kolejne lata będą łaskawsze w fundusze i uda się pracę remontowe przyspieszyć a może nawet zakupić nowe wyposażenia edukacyjne i zabawowe dla dzieci i młodzieży.

Mariusz Woda
członek Zarządu Dzielnicy XVII

W 2013 r. Rada Dzielnicy XVIII wykonała następujące remonty w placówkach oświatowych:

placówka	zakres rzeczowy zadania	kwota
Zespół Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych Nr 5 os. Słoneczne	modernizacja instalacji elektrycznej	30 000 zł
Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 52 os. Kościelniki ul. Sawy-Californskiego	modernizacja ścian części piwnicznej budynku sali gimnastycznej oraz fundamentów i ścian starej części	30 000 zł
Gimnazjum nr 48 os. Kolorowe	wymiana drzwi wejściowych, wymiana przeszkleń klatki schodowej głównej	33 000 zł
Szkoła Podstawowa Nr 37 os. Stalowe	modernizacja drzwi wejściowych	25 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 74 ul. Branicka	modernizacja drzwi wewnętrznych - kontynuacja, remont podjazdu	30 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 80 os. Na Skarpie	modernizacja wejścia do szkoły, ławy kominiarskie	35 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 88 os. Szklane Domy	modernizacja instalacji elektrycznej	30 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 140 os. Wyciąże ul. Prawocheńskiego	modernizacja posadzki na korytarzach III piętra (wymiana wykładziny),	25 000 zł
Szkoła Podstawowa nr 142 os. Wolica ul. Drożyńska	remont schodów wejściowych, wymiana drzwi wejściowych	21 000 zł
Przedszkole nr 46 os. Na Skarpie	remont zaplecza przy kuchni	25 000 zł
Przedszkole nr 88 os. Wandy	modernizacja ogrodzenia	25 000 zł
Przedszkole nr 93 os. Krakowiaków	modernizacja ogrodzenia	30 000 zł
Przedszkole nr 94 os. Ogrodowe	wykonanie izolacji pionowej – kontynuacja,	27 500 zł
Przedszkole nr 96 os. Zielone	modernizacja sanitariatów – kontynuacja	30 000 zł
Przedszkole nr 98 os. Centrum B	modernizacja ogrodzenia – kontynuacja	38 000 zł
Przedszkole nr 99 os. Stalowe	modernizacja ogrodzenia	29 300 zł
Przedszkole nr 100 os. Uroczysko	prace remontowe murów od frontu	25 000 zł
Przedszkole nr 102 os. Szkolne	modernizacja schodów i chodnika przed wejściem,	20 000 zł
Przedszkole nr 104 os. Hutnicze	modernizacja C.O. wraz z pracami remontowymi	69 200 zł
Przedszkole nr 105 os. Spółdzielcze	modernizacja tarasu	45 000 zł
Przedszkole nr 107 os. Słoneczne	modernizacja ogrodzenia	30 000 zł
Przedszkole nr 108 os. Handlowe	modernizacja kuchni, montaż okapu odciągi	30 000 zł
Przedszkole nr 110 os. Kolorowe	modernizacja C.O.	9 000 zł



Wyremontowany taras w przedszkolu nr 105

Seniorzy chcą być aktywni. Także w realizacji swoich pasji i zainteresowań. Realizują je z pożytkiem dla innych. Tak jak panie z zespołu „Zawilec” działającego przy kole nr 24 Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w Nowej Hucie.

– Jak to się zaczęło? – pytamy Helenę Ratajewską, która dziś prowadzi zespół.
– Od jasełek przygotowywanych w Klubie Seniora Ośrodka Kultury Kraków – Nowa



Zespół Zawilec

Huta os. Zgody dla seniorów. Pomysł wyszedł od pani Jadwiga Ciestoń i w ten sposób powstała grupa śpiewających pań. A skąd nazwa Zawilec? Nazwę zaproponowała Jadwiga Ciestoń. To taki kwiat zapowiadający wiosnę w kolorze siwo-niebieskim ...
– Dziś w zespole śpiewają...
... Jadwiga Ciestoń, Danuta Nalichowska, Helena Satora, Maryla Radoszek, Krystyna Głuszek, Wanda Adamska i Anna Inglot doszły ostatnio, Miecia Kukulka zawiesiła działalność ze względu na rehabilitację, Zofia Pałasz i ja. Kieruję zespołem „Zawilec” od 10 lat. Jestem z wykształcenia ekonomistką. Pracowałam w krakowskiej hucie, potem w urzędzie dzielnicowym i w ośrodku kultury, z którego, po przejściu na emeryturę, „wskoczyłam” właściwie do Klubu Seniora.

– O czym śpiewacie?
-W repertuarze zespołu, znajdują się piosenki biesiadne, krótkie scenki kabaretowe, programy jasełkowe, okolicznościowe, jak dzisiaj przedstawiany program słowno-muzyczny z okazji Dnia Seniora. Śpiewamy kolędy, występujemy także na przeglądach amatorskiej twórczości seniorów. Problemem jednak dzisiaj dla zespołu jest to, że nie mamy muzykantów, tego akompaniamentu nam brakuje. Przez kilka lat akompaniował nam Bogusław Stanek, Andrzej Zych, i Edward Radoszek. Dziś okolicznościowo wspiera nas na akordeonie Kazimierz Wroński.
– Proszę się pochwalić osiągnięciami
Trudno mówić o osiągnięciach, bowiem jesteśmy amatorami, osobami starszymi ale na uwagę zasługują między innymi występy: z jasełkami w kościele pod wezwaniem M. Kolbe w Mistrzejowicach, gdzie udział z nami brali dzieci, program słowno-muzyczny na Dzień

Papieski w Kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa na os. Teatralnym, program kabaretowy na 60-lecie Nowej Huty z okazji Dni Seniora w Sali Tańca Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida, program okolicznościowy na 60-lecie pożycia małżeńskiego Jadwigi i Jana Ciastoniów, udział w Przeglądach Piosenki Ludowej w Kościelnikach.
– Występujecie na przeglądach, w domach pomocy społecznej, jasełkach, kolędujecie...Co z waszego repertuaru najbardziej się podoba? Czego seniorzy słuchają najbardziej?

– Oczywiście piosenek ludowych i szlazierów z lat ich młodości typu „Paloma” – wtedy włączają się do wspólnego śpiewania.
– Po co Wam to śpiewanie?
– Mimo średniego wieku w zespole 65-84 lat, ciągle czujemy się młode i nie chcemy być wyłączone z życia i odstawione na boczny tor. Spotykamy się raz w tygodniu w klubie Ośrodka Kultury – Nowa Huta os. Zgody, tu ćwiczymy. Repertuar i teksty wyszukiujemy w internecie. Mnie pasjonuje muzyka rockowa i chętnie poszerzyłam o nią nasz repertuar. Wszystkie teksty i wiersze okolicznościowe piszę sama.

Nie licząc godzin i lat: Maria Szymuś

Maria Szymuś już trzydzieści pięć lat przewodniczy Kołu nr 24 Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krakowie.
Seniorzy lubią i umieją się bawić. W Klubie Seniora w os. Zgody zawsze się coś dzieje, w każdy czwartek można tu przyjść i seniorzy z tego korzystają. Rzadko kiedy jest to zwykłe siedzenie i plotkowanie przy herbacie. W czwartki bywa w klubie średnio 35 osób. Przeważnie panie. Chociaż koło teoretycznie skupia emerytów z 3 osiedli: Zgody, Uroczego i Centrum C, ale przychodzą tutaj także seniorzy z odleglejszych osiedli.
Życie emerytów zrzeszonych w kole nr 24 biegnie swoim, ustalonym trybem. Od lat spotykają się w klubie Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta w os. Zgody, który koło przygarnął i udostępnia



Maria Szymuś

mu pomieszczenia. – Wigilia jest „u mnie” zawsze, choć związany jest z tym pewien kłopot. W kole zrzeszamy przeszło 100 członków, ale krzesel jest tylko 55 i musimy uroczystości ustawić rotacyjnie: jak jedni są na Wigilię, to drudzy na „Świeconym”, jednych zapraszam na Dzień Seniora, innych – na Dzień Inwalidy. Niektórzy chcieliby bywać na każdej imprezie i czasami za tę „rotację” się na mnie obrażają... – mówi pani Maria.
Maria Szymuś urodziła się w Nowym Targu. Jej ojciec był Legionistą i człowiekiem przedsiębiorczym – miał sklep i karczmę w Lubomierzu.

W Nowym Targu ukończyła 7 klas szkoły podstawowej, a następnie trzy klasy szkoły handlowej.
– Harcerstwo mnie ukształtowało. Zaczęło się od szkoły w Nowym Targu. Byłam harcerką, sportsmenką, jeździłam na nartach. Potem – gdziekolwiek się pokazałam, to mnie wybierano: a to na starostę turnusu w sanatorium, a to na „męża zaufania” w pracy, przewodniczącą Ligii Kobiet, lub do Komitetu Osiedlowego...Nie żebym sama o to zabiegała. Ludzie tak mnie postrzegali, a ja zawsze działałam – odpowiada pani Maria pytana o motywy działalności społecznej.
Przed wojną pracowała jako przedstawicielka firmy Knorr, a potem Oetker. Wybuchła wojna. Wyszła za mąż. Wróciła do pracy po śmierci męża, w roku 1957, do Budostalu.
Po przeprowadzce do Nowej Huty wrosła w nowohucki pejzaż, w szczególności osiedla Uroczego, gdzie do dziś mieszka, w swoim przydziałowym, pierwszym mieszkaniu
Nowa Huta zmieniała się na jej oczach, a ona dużo pracowała społecznie: w Komitecie Osiedlowym. Jak mówi – Nowa Huta rosła w oczach. Za pracę społeczną otrzymała 20 odznaczeń w tym złoty i srebrny Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski, choć – jak podkreśla – „partyjna” nigdy nie była. Mimo wieku nie ustała w społecznym działaniu: – Walczyliśmy o utrzymanie w os. Uroczym poradni rehabilitacyjnej. Strajkowałam z transparentem razem z paniami z przychodni, w siedzibie Kasy Chorych. I obroniliśmy rehabilitację... Podobnie walczyłam o chodnik przy przychodni, na którym starsze osoby się potykały.
W 2007 roku została przez prezydenta Krakowa uhonorowana odznaką Honoris Gratia.
Mimo wieku, i choć jak mówi coraz trudniej wiele rzeczy jej przychodzi, choć ciało niedomaga, to pamięć ma wciąż dobrą. I pozostaje niezmieniona aktywna. Energetyczna, dowcipna uśmiechnięta, życzliwa, ale z siłą przekonywania i umiejętnością osiągania celów. Życzymy pani Marii jeszcze dużo zdrowia i niewyczerpanej energii. A seniorzy z koła nr 24 nie bardzo wyobrażają sobie by kto inny miał przejąć jej funkcję.

Nowohuckie Centrum Kultury obchodzi w tym roku swoje trzydziestolecie. Istnieje zatem dokładnie dwa razy krócej niż dzielnica, w której funkcjonuje – a która też ma powody do świętowania. NCK to jedna z największych placówek tego typu w Polsce i największa w Krakowie. Ze względu na ilość i różnorodny charakter odbywających się tu wydarzeń nie bez przyczyny często określa się to miejsce mianem Kombinatorium Kultury. Rok w rok w Centrum odbywa się półtora tysiąca koncertów, przedstawień, wystaw, kursów, warsztatów, festiwali, wykładów, konferencji itp., w których bierze udział ponad trzysta tysięcy uczestników, co stanowi ponad 40% mieszkańców Krakowa. Wszystkie te imprezy odbywają się w budynku, którego całkowita powierzchnia stanowi 74 % powierzchni Rynku Głównego w Krakowie. Ale oczywiście nie tylko dlatego warto do NCK zaglądać. Imponująca oferta programowa, doświadczeni instruktorzy i przyjazna atmosfera powoduje, że wciąż przybywa chętnych, którzy pragną się tu kształcić, rozwijać swoje talenty i atrakcyjnie spędzać czas.

A co w nowym – trzydziestym pierwszym – sezonie artystycznym zdarzy się w Centrum? Przygotowujemy program naszych największych, flagowych wydarzeń o ogólnopolskim charakterze takich jak: Festiwal Teatrów Dla Dzieci, Krakowskie Spotkania BaletOFFowe, Festiwal Tańca Współczesnego SPACER czy Navigator Festival. Ale oprócz tego Centrum codziennie tętni życiem i w ramach swojej statutowej działalności sprawuje pieczę nad amatorskim ruchem artystycznym. NCK to trzy galerie, dzięki którym kilkadziesiąt razy rocznie zmienia się charakter i szata wnętrza budynku. NCK to wreszcie pracownice, kluby i zajęcia dla krakowian w każdym wieku. Centrum to nie jest zwykły dom kultury, ale zjawisko. Chciałbym, aby instytucja była aktywna na mapie kulturalnej Krakowa, żeby jej oferta była dostosowana do oczekiwań gości, ale też, by swoimi propozycjami kształtowała gusty, mówi Zbigniew Grzyb dyrektor Nowohuckiego Centrum Kultury.



Jubileusz 30 lecia Nowohuckiego Centrum Kultury

Pamiętam wielki entuzjazm i nadzieję, jakie pokładano w tym domu kultury u progu jego działalności. Sądzę, że większość mieszkańców Krakowa była w nim choć jeden raz i zachowała sympatyczne wspomnienia jego dokonania: spotkań, prelekcji, występów, kursów, plenerów, wystaw, zabaw, konkursów, spektakli teatralnych, koncertów, publikacji, a także osobliwych zajęć. Na folklorystycznej ścieżce w Chałupie u Szpinaka. Z tą placówką związałem się od początku jej istnienia, czyli od 1983 roku, i patrząc z perspektywy spędzonych tam lat myślę – generalnie rzecz biorąc – że jest powód do dumy z powodu jej funkcjonowania, zalet i osiągnięć. Jestem też przekonany, że poświęcony jej czas, zdrowie, pomysły, zbiorowa wyobraźnia, wysiłek i energia – nie poszły na marne, przynosząc wszystkim, a zwłaszcza dzieciom i młodzieży – wielostronny pożytek. Przy zachowaniu obiektywizmu i dobrej woli ślady tego wszystkiego można bez trudu odnaleźć w przejawach dawnej i obecnej działalności Centrum udokumentowanych na wystawie fotografii 30 lat NCK towarzyszącej jubileuszowi. Dla jednych, którzy byli kiedyś uczestnikami za-

jęć jest to zatem dobra okazja do radosnych (a może nostalgicznych?) wspomnień związanych z okresem ich dzieciństwa i młodości, dla drugich będzie to powrót do sympatycznych chwil spędzonych na wernisażach, koncertach, wieczorach autorskich i spotkaniach. Teraz, kiedy Nowa Huta stała się modną, kiedy zdołano wreszcie po latach lekceważenia i marazmu ocieplić do niej stosunek, niezależnie od leżących u jej narodzin ludzkich dramatów, to przy okazji obchodów trzydziestolecia NCK warto wyraźnie przypomnieć, że w budowaniu jej pozytywnego wizerunku miało ono swój udział. Czy w nadchodzącym okresie i rozmaitych, czasami trudnych do przewidzenia uwarunkowaniach społeczno-politycznych Nowohuckie Centrum Kultury zdoła utrzymać swoją popularność i obronić to co najbardziej wartościowe w jego dorobku, wygenerować nowe formy aktywności i sprostać niełatwym zadaniom stojącym przed kulturą, zarówno tą wysoką, jak i popularną – pokaże czas.

Zespoły artystyczne działające w NCK

W Centrum działa piętnaście zespołów artystycznych. Od Zespołu Pieśni i Tańca „Nowa Huta”, który obchodzi w tym roku swoje sześćdziesięciolecie po Krakowski Teatr Tańca będący metafizyczną przestrzenią wymiany myśli tancerzy, a także miejscem rozwoju ich artystycznych osobowości. Zespół Góralski „Hamernik” prezentuje autentyczny folklor Skalnego Podhala, z kolei Grupa Tańca Współczesnego „Forma” to zespół ludzi, dla których taniec jest drogą do nieustannego odkrywania twórczej strony własnego życia. Miłośnicy teatru w każdym wieku realizują swoje pasje w Teatrzyku Muzycznym „Kamyczek” i Teatrze „Ab Intra”. I wiele, wiele, wiele innych zespołów.



Russian National Ballet - Jezioro Łabędzie

Kilka powodów dla których Chalupa u Szpinaka warto zawitać do NCK

Tylko u nas, pod jednym dachem, można nauczyć się dowolnego tańca, grać na różnych instrumentach, uczestniczyć w zajęciach teatralnych, wokalnych, kursach fotografii, zajęciach rekreacyjnych i językowych. Odwiedzając NCK zawsze można liczyć na to, że trafi się na ciekawy koncert, spotkanie, wystawę czy spektakl teatralny.

Tylko my posiadamy salę teatralną z widownią mogącą pomieścić 600 widzów i sceną o powierzchni 225 m2, na której jednocześnie może stanąć 450 osób.

Zaczynali u nas, lub nadal z nami są: Alicja Bachledda-Curuś, Chłopcy z Placu Broni, Bratanki, Formacja Chatelet, Jerzy Kluzowicz, Grzegorz Motyka.

Południową ścianę Centrum zdobi największy w dzielnicy mural o powierzchni ponad 600 m2, wykonany przez studentów krakowskiej ASP w ramach 1. Nowohuckiego Festiwalu Sztuki.

Łatwo do nas dojechać, a na dużym parkingu zawsze znajdzie się miejsce dla samochodu. Przy dobrej pogodzie z najwyższej kondygnacji NCK widać Tatry.



Chalupa u Szpinaka



Zespół Pieśni i Tańca Nowa Huta

Podpisanie aktu erekcyjnego pod budowę NCK w roku 1974

Przez ostatnich 15 – 20 lat mogliśmy obserwować ogromny postęp technologiczny. Dotyczy on wielu różnych dziedzin życia, w tym także medycyny. Nawet największy malkontent nie jest w stanie przeciwstawić się twierdzeniu, że dzisiaj pacjent ma większe możliwości leczenia niż kilkadziesiąt lat temu. Ogromny postęp medycyny wyraźnie widoczny jest na polu diagnostyki i leczenia chorób rzadkich. Do kategorii chorób rzadkich należy także mukowiscydoza. Charakterystykę mukowiscydozy uzupełnia się przymiotnikami – przewlekła, ciężka, nieuleczalna. Niestety, to ostatnie określenie wciąż obowiązuje, nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Co się jednak zmieniło? Zmieniła się paleta dostępnych leków, zmieniło się myślenie o chorobie, nie tylko wśród lekarzy, ale i społeczeństwa.

Fundacja Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę MATIO od 17 lat pracuje na rzecz chorych na mukowiscydozę. Do niedawna praca fundacji kojarzyła się tylko z bezpośrednim działaniem na rzecz osób potrzebujących. Dziś paleta jej działań jest o wiele szersza – wychodzi dalej, reprezentując swoich podopiecznych na europejskich i światowych forach. Wynika to ze zmiany czasów, możliwości globalnej komunikacji. Dzięki kontaktom ze światowymi organizacjami Polska jest postrzegana jako kraj aktywnie działający na polu nowoczesnej opieki nad pacjentem. Fundacja MATIO zabiera głos w dyskusjach, dzięki czemu może reagować

temu także działania społeczne obejmujące kraje Europy i świata. W trzecim tygodniu listopada obchodzony jest Europejski Tydzień Świadomości Mukowiscydozy, w którym Fundacja MATIO łączy działania i pokazuje na europejskim forum polskich pacjentów. To czas, w którym w Krakowie spotykają się chorzy na mukowiscydozę z całej Polski. Wtedy Fundacja MATIO realizuje warsztaty szkoleniowo-edukacyjne MUKOWISCYDOZA. Spotkanie służy wprowadzeniu rodziców w najnowsze zasady opieki i leczenia pacjentów, ale i konsolidacji, wsparciu rodzin i chorych. To bardzo ważne, by chorzy na mukowiscydozę mogli czuć bliskość i wsparcie, mogli rozmawiać o wszystkich swoich problemach. Światowy Dzień Mukowiscydozy pokazuje zasięg choroby i łączy ludzi ponad kontynentami. Dzięki włączeniu się w tą akcję polskie działania zostały zauważone przede wszystkim w krajach Ameryki Północnej. Już dzisiaj do Fundacji MATIO napływają zaproszenia do uczestniczenia w wielu dyskusjach i konferencjach. Mogą brać w nich udział także podopieczni Fundacji. To ważne działania motywujące dla chorych. Ostatnio w spotkaniu w Brukseli brał udział 18-letni Kuba, a jego wystąpienie zrobiło ogromne wrażenie. Możliwość „wyjścia w świat” jest także elementem terapeutycznym dla chorych nastolatków czy młodych dorosłych. Do niedawna mukowiscydoza postrzegana była w Polsce jako choroba dzieci, co wynikało z wielkich spustoszeń jakie sieje w organizmie człowieka, prowadzących do przedwczesnych zgonów. Dzięki postępowi

do działania, życia, podnoszenia poczucia własnej wartości. To ogromnie trudne zadanie, bo wielu podopiecznych nie zakłada, że będzie mogło realizować swoje plany życiowe, wielu nawet ich nie ma. Zaproszenia od organizacji europejskich są tu ogromnym motywatorem. Raz pokonany lęk przekuwany jest na wielką siłę. Wchodzący w dorosłość nastolatki otrzymują dużą porcję energii wynikającą z akceptacji, pozwania świata, zauważenia, że oni także mogą zrobić wiele dla innych. Kuba jest dzisiaj niezwykle dynamicznym, młodym człowiekiem. Mukowiscydoza stanowi element jego życia, ale nie ograniczenie jego ambicji i marzeń. Codziennosc nie uległa zmianie – nadal to wielokrotnie w ciągu dnia inhalacje, kilkanaście tysięcy tabletek łykanych w ciągu roku, częste wizyty w szpitalach, stany zaostrzeń. Mimo, że powstrzymywana w sposób dostępny współczesnej medycynie, mukowiscydoza nadal rozwija się w jego organizmie i sieje spustoszenia. To jednak fizyczność, nieunikniona, bo na mukowiscydozę wciąż nie ma lekarstwa. Psychika chłopca jest już jednak coraz silniejsza, znajduje on swój cel w życiu, a to powala mu na przekazywanie pozytywnych emocji swoim chorym rówieśnikom. Siła ducha to coś, czego nie zapewnią lekarze i leki, siła człowieka tkwi w jego nastawieniu do siebie i świata, a to najważniejsze dla chorych na każdą ciężką chorobę. Patrząc więc na działania Fundacji MATIO w świecie warto pamiętać, że to także ogromna siła terapeutyczna dla chorych, równie ważna jak codzienne wsparcie finansowe.

Kampania społeczna czyli świadomość

Ostatni tydzień lutego to od 14 lat termin kampanii społecznej realizowanej przez Fundację MATIO: „Ogólnopolski Tydzień Mukowiscydozy”. W 2014 roku realizowana będzie od 25 lutego do 2 marca. To czas, w którym każdy zainteresowany tematem może zadzwonić do Fundacji MATIO i poznać przyczyny i skutki mukowiscydozy. To czas edukacji społecznej, nie tylko osób już posiadających dzieci, podejmujących decyzje o ich posiadaniu, ale także studentów medycyny czy lekarzy pierwszego kontaktu, lekarzy pediatrów, którzy dotąd nie zetknęli się z mukowiscydozą. To czas, w którym Fundacja MATIO aktywnie skupia się na budowaniu coraz szerszej świadomości dotyczącej choroby. Wprowadzenie badań przesiewowych noworodków daje coraz więcej rozpoznać choroby. To ogromnie ważne, bo wcześnie rozpoznanie wiąże się z podniesieniem jakości i długości życia chorych. Należy jednak pamiętać, że badania przesiewowe nie dają 100% rozpoznać. Wciąż się zdarza, że do Fundacji MATIO zgłaszają się rodzice kilkuletnich dzieci, u których rozpoznano mukowiscydozę. Wynika to często z mylnie leczonych objawów choroby, mylonych z astmą czy alergią. Mukowiscydoza często daje podobne objawy: głęboki

kaszel, biegunki, bóle brzucha. Czasami nawet badanie podstawowe czyli określenie stężenia chlorków sodu w pocie nie jest miarodajne. Badanie genetyczne staje się obowiązkowe, przy czym należy pamiętać, że w tej chwili jest już ponad 20 mutacji genu wywołującego mukowiscydozę. Badanie genetyczne należy więc wykonywać w wyspecjalizowanej jednostce, nie polegając na przypadkowej firmie. „Ogólnopolski Tydzień Mukowiscydozy” jest więc okazją do uzupełnienia wiedzy i nie bagatelizowania tematu. Nawet ci, którzy twierdzą, że mukowiscydoza ich nie dotyczy powinni poznać temat. Wiedza nie boli, a może uratować.

Codziennie z chorymi

„Są ludzie, dzięki którym niebo jest piękniejsze – Zaistnieją w naszym życiu... Pozostawia ślad w sercu i nigdy już nie jesteśmy tacy sami... Dziękuję Bogu, że Was mam!”

Tak napisała do Fundacji MATIO jedna z mam dziecka chorego na mukowiscydozę. Codziennosc w chorobie jest żmudna, męcząca, nie tylko psychicznie, ale i fizycznie. Codziennie potrzebne jest wsparcie w każdej sprawie – prawnej, finansowej, rodzinnej, czy po prostu międzyludzkiej. Dzięki tej codzienności praca w Fundacji MATIO nie jest rutyną, która zawiera się między dwoma czasownikami: pracuję – zarabiam. Ta praca uczy człowieczeństwa, pełnego patrzenia na życie, uczy dystansu do własnych problemów, czasami jest zimnym prysznicem, a czasami wielką radością i zabawą. To ostatnie ma miejsce zwłaszcza wtedy, gdy w Fundacji MATIO pakowane są paczki bożonarodzeniowe. Św. Mikołaj szaleje, czyta dziecięce listy, uśmiecha się pakując różowe lalki, koparki i wyścigówki. Jeżeli komuś wtedy czegoś żal, ty tylko tego, że w Fundacji nie ma aż tylu funduszy, by spełnić wszystkie marzenia: o komputerach, grach czy tabletach. Ale to tylko chwila, bo św. Mikołaj Fundacji MATIO wie, że dzieciaki kochają prezenty i cieszą się nawet z tych mniejszych. One także wiedza, że św. Mikołaj nie ma gór pieńdzy, więc zawsze proszę o prezent droższy i tańszy.... . Dzieci chore na mukowiscydozę są jak wszystkie inne, czasami tylko bardziej wrażliwe, słabsze psychicznie, bo naznaczone przez okrutną chorobę – i warto im pomagać, by dać szansę wkroczenia w świat dorosłych. Pomoc się wówczas nie urywa, trwa, bo Fundacja MATIO nieustannie jest z chorymi, ale satysfakcja, że mukowiscydozę można odsuwać coraz dalej jest bezcenna.

Czym jest mukowiscydoza?

Nieuleczalną chorobą genetyczną, najczęstszą wśród chorób rzadkich (ang. Cystic Fibrosis). Oznacza to, że w rodzinie rodzi się dziecko posiadające uszkodzony gen (mutację), który wywołuje chorobę. Ma go co 25 osoba. Aby urodziło się chore dziecko mutację musi mieć każdy z rodziców – są oni tzw. bezobjawowy-

mi nosicielami. Nie wykazują żadnych objawów, więc urodzenie się chorego dziecka jest dla nich pierwszą wiadomością o nosicielstwie uszkodzonego genu. Konsekwencją jest mukowiscydoza: choroba atakująca najmocniej układ oddechowy i pokarmowy. W płucach gromadzi się gęsty, lepki śluz utrudniający oddychanie. Niezbędna jest tu rehabilitacja oddechowa wykonywana kilkakrotnie w ciągu dnia. Zaleganie śluzu jest doskonałym podłożem do rozwoju chorób układu oddechowego m.in. zapalenia płuc czy oskrzeli, stopniowego zmniejszania ich wydolności, w konsekwencji prowadzącej nawet do konieczności przeszczepu.

W zakresie układu pokarmowego mukowiscydoza powoduje zaburzenia wydzielania się enzymów trzustkowych, co skutkuje brakiem możliwości właściwego przyswajania pokarmów. To prowadzi do spadku wagi ciała chorych i niedożywienia. Mukowiscydoza jest chorobą ogólnoustrojową, którą leczy się kompleksowo. Dzięki rozwojowi medycyny chorzy mogą osiągać wiek dojrzały (ok. 40 lat), co było niemożliwe jeszcze kilkanaście lat temu. Jest chorobą skomplikowaną i wymagającą wielu nakładów finansowych. Chorzy niejednokrotnie wydają na leczenie od 800 nawet do 3000 zł miesięcznie.

Każdego tygodnia w Polsce rodzi się 2 – 3 chorych dzieci. Jest wiele rodzin, które mają więcej niż 1 chore na mukowiscydozę dziecko.

Najczęstsze objawy mukowiscydozy:

- nawracające zapalenia płuc lub oskrzeli
- przewlekły kaszel z gęstą wydzieliną
- tłuszczone i obfite stolce
- przewlekłe zapalenia zatok
- niedobór wzrostu i masy ciała
- bardziej niż zwykle słony pot
- niewydolność trzustki

Więcej informacji o mukowiscydozie na stronie www.mukowiscydoza.pl

MATIO

Fundacja Pomocy Rodzinom
i Chorym na Mukowiscydozę

30-507 Kraków, ul. Cel-
na 6; tel. 12 292 31 80,
www.mukowiscydoza.pl



Warsztaty plastyczne prowadzone przez wykładowców ASP w Krakowie dla uzdolnionych plastycznie podopiecznych Fundacji MATIO

i dbać o polskich pacjentów chorych na mukowiscydozę na naszym gruncie. Znajomość obowiązujących w innych krajach standardów jest konieczna, by głośno mówić o potrzebach polskich chorych i prowokować zmiany. Służą

medycynie, możliwościom kontaktu ze światem wśród podopiecznych Fundacji MATIO tworzy się coraz większa grupa dorosłych. Teraz motywacja nabiera nowych znaczeń, teraz Fundacja kładzie silny nacisk na aktywizację



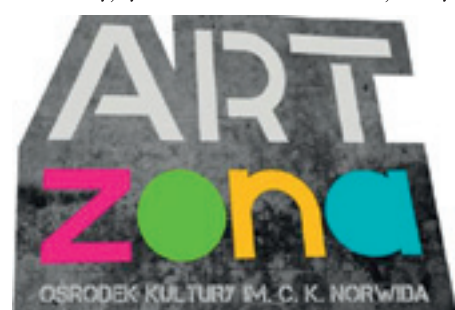
Ambasador fundacji Kacper Kuszewski z Wojtkiem

Nowa przestrzeń artystyczno-społeczna w Nowej Hucie

ARTzona otwarta przestrzeń dla działań artystycznych i społecznych tworzona jest od kwietnia 2011 r. przez Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida na os. Górali 4, w dawnej Sali Tańca. Budynek zbudowany został w latach 50 – tych XX wieku, jako garaż dla samochodów przemysłowych. Nigdy takiej funkcji nie pełnił, od początku swojego istnienia wykorzystywany był do prowadzenia działalności kulturalnej, głównie związanej z muzyką i tańcem. W swojej ponad sześćdziesięcioletniej historii nie przeszedł kompleksowego remontu, stąd w ostatnich latach mocno odbiegał od standardów nowoczesnej instytucji kultury.

Konsultacje z mieszkańcami

Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida w latach 2008 – 2012 zorganizował w ramach programu ZROZUMIEĆ MIASTO kilkadziesiąt spotkań konsultacyjnych z mieszkańcami Nowej Huty.



Wnioskami ze spotkań dzielono się na łamach Głosu Tygodnika Nowohuckiego. Dzięki tym działaniom poznano i usystematyzowano problemy, potrzeby oraz oczekiwania mieszkańców wobec instytucji kultury oraz oferty czasu wolnego. Na bazie tej wiedzy została opracowana koncepcja stworzenia otwartej przestrzeni dla działań artystyczno – społecznych – ARTzona, w której starano się uwzględnić potrzeby i zainteresowania od najmłodszych po seniorów a także lokalnych organizacji pozarządowych związanych z sektorem kreatywnym i społecznym.

Projekt ReNewTown

W 2011 roku Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida, wspólnie z partnerami z Polski, Czech, Niemiec, Słowacji i Słowenii, rozpoczął realizację projektu badawczego pn. ReNewTown. New post-socialist City: Competitive and Attractive (Odnowione postsocjalistyczne miasto: konkurencyjne i atrakcyjne) w ramach Programu dla Europy Środkowej. Oprócz działań o charakterze badawczym, zadaniem czterech partnerów było zrealizowanie tzw. akcji pilotażowych. Wśród obszarów tematycznych projektu znalazły się m.in.: poprawa i rozwój oferty kulturalno – społecznej, wykorzystanie i odnowa obiektów powstałych w okresie socjalizmu dla działań artystycznych i społecznych oraz wzmocnienie identyfikacji mieszkańców z miejscem, w którym żyją. Do tych trzech obszarów nawiązywa-

ła akcja pilotażowa prowadzona przez Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida w ramach której zainicjowano tworzenie ARTzony i rozpoczęto proces modernizacji budynku. Dzięki projektowi udało się sfinansować zakup nowoczesnego systemu ekspozycyjnego oraz sprzętu multimedialnego.

Modernizacja i remont

W listopadzie 2012 roku Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida wziął udział w konkursie ogłoszonym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Infrastruktura domów kultury”. Projekt pt. „ARTzona – nowohucka przestrzeń kreatywna – modernizacja i remont” został pozytywnie oceniony i otrzymał dofinansowanie w wysokości 200 tys. złotych. Jego realizacja wymagała pokrycia przez instytucję minimum 20 % kosztu całkowitego zadania. Wkład własny przedsięwzięcia został zabezpieczony dzięki przychylności i wsparciu Gminy Miejskiej Kraków oraz Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta. W projekcie przewidziano: wymianę instalacji wewnętrznej, posadzek i parkietu, stolarki drzwiowej, oświetlenia, odświeżenie ścian i powierzchni sufitowej, prace związane z utworzeniem nowej edukacyjnej galerii – pracowni oraz zakup wyposażenia na potrzeby prowadzenia edukacji kulturalnej.

ARTzona i „Tajemniczy ogród”

W ramach współpracy z biurem projektowym Ekotektura powstał projekt koncepcyjny modernizacji elewacji budynku ARTzony oraz zagospodarowania przylegającego do niego terenu zielonego wraz z istniejącym tam placem zabaw. Projekt w swych założeniach wykorzystuje zarówno rozwiązania artystyczne jak i ekologiczne. Na elewacji budynku zaplanowano stworzenie muralu, nawiązującego do ogrodowych tradycji Nowej Huty. Obraz zostanie wzbogacony o żywe elementy zielone – pnącza. Projekt zakłada też uporządkowanie terenu zielonego wokół ARTzony i stworzenie na obecnym placu zabaw -”Tajemniczego Ogrodu” – interaktywnego miejsca zabaw i wypoczynku dla dzieci i dorosłych z ciekawymi rozwiązaniami ekologicznymi.

W ofercie ARTzony

ARTzona stale rozwija ofertę kulturalną, edukacyjną i społeczną skierowaną do mieszkańców Nowej Huty. Są w niej m.in.: dla najmłodszych – bezpłatne warsztaty artystyczno – ekologiczne MAŁA ARTzona – KREATYWNY RECYKLING, realizowane przy wsparciu ArcelorMittal Poland (nagroda Złotego Słonecznika 2013 od portalu CzasDzieci.pl), pro-ekologiczne spotkania dla grup przedszkolnych, zajęcia plastyczne z elementami języka angielskiego i historii sztuki – BUTTERFLY WING, dla młodzieży i dorosłych – zajęcia taneczne z Klubem Tanecznym STYL, warsztaty literackie SKRYBA, bez-

płatne spotkania językowe NHmeetup!, warsztaty muzyczne i rozgrywki w planszówki w ramach cyklu ALEA IACTA EST, dla seniorów – zajęcia rekreacyjne i prozdrowotne, wieczorki taneczne. W przestrzeni ARTzony wspólnie z Towarzystwem Ratowania Kultury w Nowej Hucie realizowany jest program ZATAŃCZ ZE MNĄ, skierowany do osób niepełnosprawnych, głównie poruszających się na wózkach inwalidzkich, ich rodzin i przyjaciół. Po zakończeniu remontu do ARTzony powróci też zainicjowany w styczniu 2013 r. cykl „Poznaj sąsiada”, zapraszający mieszkańców Nowej Huty do współtworzenia nowych projektów przynajmniej się do rozwoju najbliższego otoczenia. Od marca 2013 r. ARTzona realizuje projekt STYLOWA NOWA HUTA, blog na którym prezentowane są osoby mieszkające i angażujące się w działania na rzecz dzielnicy oraz ciekawe miejsca na jej terenie (www.stylovanowahuta.blogspot.com). W najbliższym czasie wspólnie z mieszkańcami Nowej Huty na jednej ze ścian wewnętrznych ARTzony stworzona zostanie „Nowohucka Guzikowa Mozaika”, będąca nawiązaniem do „Tryptyku Nowohuckiego” Witolda Chomicza. W planach na rok 2014 jest również stworzenie alternatywnego nowohuckiego studia filmowego. Obecnie przygotowany jest kolejny wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dofinansowanie drugiej części zaplanowanych w budynku prac remontowych i modernizacyjnych. Pomysłodawcą i koordynatorem projektu ARTzona w Ośrodek Kultury im. C. K. Norwida jest Małgorzata Hajto.



W Radzie zawsze priorytetem dla mnie była jest i będzie społeczność lokalna. Wiem, że potrzeba uczestniczenia w wydarzeniach kulturalnych jest ważną potrzebą

każdego człowieka. W tych trudnych czasach, gdy większość mieszkańców naszej dzielnicy ma mocno ograniczone środki finansowe ważne jest by istniały miejsca jak O.K. im. C.K. Norwida gdzie oprócz komercyjnej oferty jest również organizowany szereg spotkań, zajęć, konkursów, w których można wziąć udział bezpłatnie. Jako przewodnicząca Komisji Kultury i Zabytków zawsze jestem z wdzięcznością wspieraniem miejsc takich jak to, które od lat wpisuje się w lokalne działania na rzecz kultury. Nowa odsłona Sali tańca dziś ARTzona będzie mocnym punktem na mapie placówek kultury w Nowej Hucie.

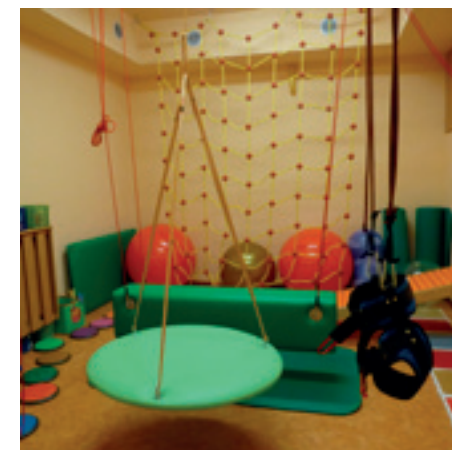
Elżbieta Mitka
Przewodnicząca Komisji Kultury i Zabytków

Sala do integracji sensorycznej, której uroczyste otwarcie miało miejsce 25 października, to zrealizowane marzenie całej społeczności Samorządowego Przedszkola nr 104 z os. Hutniczego. Łączny koszt jej przystosowania i wyposażenie to ponad 50 tys. zł. Znaczącą część tych kosztów pokryła Rada Dzielnicy XVIII.

Wygląda jak mały niezwykle kolorowy plac zabaw. Są tu kolorowe piłki, podwieszane platformy, hamaki i wiele innych urządzeń, które sprawiają, że każdy ma ochotę znów na chwilę stać się dzieckiem. To wyjątkowe miejsce to jednak nie tylko przestrzeń do radosnej zabawy ale również profesjonalne narzędzie terapeutyczne. „Znamy dzieci, które są nieczłeczne, grymasne, nadwrażliwe czy niespokojne. U wielu z nich może występować zaburzenie przetwarzania sensorycznego /Sensory Processing Disorder/. Jest to często spotykany problem, który wpływa na zachowanie, uczenie się, sposób poruszania, odnoszenia się do innych oraz myślenia o sobie. Mając na uwadze różne nietypowe zachowania i reakcje dziecięce jakie obserwujemy w swojej pracy od wielu lat, podjęliśmy działania zmierzające do stworzenia odpowiednich warunków do diagnozowania i terapii tych zaburzeń.” – mówi Celina Piwowarczyk dyrektor Samorządowego Przedszkola nr 104 im. Małego Księcia. Łatwo powiedzieć – trudniej zrobić. Jednak kadra tego przedszkola to kobiety, które łatwo się nie poddają. Kochają swoją pracę, kochają dzieci i dla ich dobra potrafią zrobić naprawdę wiele.4 nauczycielki z przedszkola (Grażyna Billewicz, Urszula Rzepecka, Beata Skucha –Skrzyńska, Iwona Wilk, Renata Zegarmistrz) usystematyzowały wiedzę i zdobyły odpowiednie kwalifikacje by skutecznie rozpoznawać zaburzenia przetwarzania sensorycznego i opracowywać właściwą pomoc terapeutyczną. Wzięły udział w dwustopniowych szkoleniach prowadzonych przez Polskie Stowarzyszenie Terapeutów Integracji Sensorycznej. Wciąż jednak brakowało odpowiedniego miejsca.

„Założeniem terapii integracji sensorycznej jest aby odbywała się w specjalnie przystosowanym pomieszczeniu z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu: podwieszane platformy, huśtawki, hamaki, deskorolki, trampoliny, tunele, piłki gimnastyczne, równoważnie, a także materiały różnej faktury do stymulacji dotykowej, materiały do stymulacji wzrokowej, węchowej, smakowej.” – mówi Grażyna Billewicz nauczyciel z SP 104, neurologopeda, terapeuta SI. Jednak stworzenie i wyposażenie takiej sali to naprawdę duży wydatek. Szukając środków na realizację swojego marzenia nauczycielki przystąpiły do projektu ogłoszonego przez Fundację Rosa pn.„Doświadczanie Świata”. Opracowały własny plan działań zmierzający do objęcia diagnozą i terapią nie tylko te dzieci, które posiadają deficyty rozwojowe wynikające z posiadanych orzeczeń ale wszystkich wychowanków przedszkola, u których zaob-

serwowano symptomy zaburzeń integracji sensorycznej. Pomysł spodobał się organizatorowi projektu, Fundacja Rosa zaakceptowała wniosek. Kolejnym etapem było głosowanie Internautów, które trwało od 1.03-30.03 2013 r. „Aby zdobyć wysoką pozycję w głosowaniu zaangażowałyśmy głównie rodziców, lokalne władze i instytucje współpracujące z przedszkolem. W kwietniu w wyniku ponownej weryfikacji wniosku i planu działań terapeutycznych otrzymałyśmy od Fundacji informację o wytypowaniu naszej placówki wraz z 20 innymi z całej Polski, do otrzymania sprzętu za kwotę 25 tysięcy zł.” – opowiadają nauczycielki z przedszkola. Warto wspomnieć, że Samorządowe Przedszkole nr 104 w tej edycji projektu było jedyną krakowską placówką, która otrzymała pieniądze na wyposażenie sali .To była wielka radość i kolejne wyzwanie. Potrzebne było miejsce – sala, w której można by otrzymać wolne pomieszczenia, jednak ich stan pozostawał wiele do życzenia. Tu z pomocą wkroczyła Rada Dzielnicy XVIII. „To naturalne, że wspieramy takie inicjatywy. Naszą pomoc otrzymują wszystkie placówki oświatowe na terenie Nowej



Huty. A sytuacja taka jak ta, kiedy przedszkole pozyskuje środki zewnętrzne na część inwestycji to dla nas sygnał, że pracujące tu osoby to prawdziwi pasjonaci. Dyrekcja przedszkola, personel i rodzice wykonali kawał dobrej roboty. Bycie „jednym z ojców tego sukcesu” to dla Rady Dzielnicy prawdziwy zaszczyt” – mówi Stanisław Moryc Przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII. Z budżetu Dzielnicy przedszkole otrzymało, na remont sali, ponad 20 tys. zł, kolejne 10 tys. to wsparcie jakiego udzielił Urząd Miasta. „Nie można zapomnieć o rodzicach naszych dzieci. Wspierali nas, również finansowo, na każdym etapie działania. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy choćby w najmniejszym stopniu wspomogli tworzenie tej Sali. Patrząc na efekt końcowy wiemy – warto było walczyć. Wierzę głęboko, że ta sala to będzie wyjątkowe- można powiedzieć magiczne- miejsce, gdzie dzieć będą prawdziwe cuda” – mówi Celina Piwowarczyk dyrektor SP nr 104.

Informator Rady Dzielnicy

Sesje Rady dzielnicy XVIII Nowa Huta
3 poniedziałek miesiąca, godz. 18.00

Dyżury Zarządu Dzielnicy XVIII Nowa Huta

Przewodniczący Stanisław Moryc
1 i 3 wtorek miesiąca, w godz. 17.00-19.00

Zastępca Przewodniczącego Józef Szuba
2 i 4 wtorek miesiąca, w godz. 10.00-12.00

Członkowie Zarządu:

Krystyna Jastrzębska
1 poniedziałek miesiąca, w godz. 17.00-18.00

Wiesława Zboroch
2 poniedziałek miesiąca, w godz. 17.00-18.00

Mariusz Woda
4 wtorek miesiąca, w godz. 17.00-18.00

Terminy posiedzeń Komisji problemowych:

Komisja Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska, Mienia i Rowoju Gospodarczego
2 poniedziałek miesiąca, godz. 17.00

Komisja Infrastruktury Komunalnej
2 poniedziałek miesiąca, godz. 18.00

Komisja Zdrowia i Profilaktyki
2 wtorek miesiąca, godz. 16.15

Komisja Kultury i Zabytków
2 wtorek miesiąca, godz. 17.00

Komisja Mieszkalnictwa, Rodziny i Osób Niepełnosprawnych
2 wtorek miesiąca, godz. 17.30

Komisja Edukacji, Turystyki i Sportu
2 środa miesiąca, godz. 19.00

Komisja Prawa i Porządku Publicznego
2 środa miesiąca, godz. 17.00

Siedziba Rady Dzielnicy XVIII
os. Centrum B bl. 6, 31-927 Kraków
tel. 12 644-78-40,
e-mail: rada@dzielnica18.krakow.pl
Oficjalna strona internetowa
www.dzielnica18.krakow.pl

MAGAZYN NOWOHUCKI
pismo Rady Dzielnicy XVIII
Nowa Huta. Nakład 7500 egzemplarzy
Redaguje Rada Dzielnicy XVIII
Redakcja: Krystyna Jastrzębska,
Stanisław Moryc Józef Szuba,
Mariusz Woda, Wiesława Zboroch.
Redakcja techniczna:
Agnieszka Łoś, Łukasz Barucha
Adres redakcji: Rada Dzielnicy XVIII, os. Centrum B, bl. 6, 31-927 Kraków.
Wydawca: Urząd Miasta Krakowa.
Drukarnia: ROMAPOL, Stefan Palka
ul.Rydłówka 5, 30-363 Kraków

